

Sprawozdanie

Wydziału krajowego z projektem ustawy nakładającej na Towarzystwa ubezpieczeń od ognia operujące w Galicyi, obowiązek przyczyniania się do kosztów utrzymania służby pożarnej.

Wysoki Sejmie!

W szeregu środków, któremi należy podjąć walkę z ogniem pochłaniającym rokrocznie miliony mienia ubogiego kraju, obok środków prewencyjnych, jakie obejmuje ustawa budowlana i wielka część ustawy o policyi ogniowej, równorzędne miejsce zajmują środki represyjne, organizacya ratunku, gdy się nie powiodło przezornością uniknąć pożaru. Przedkładając równocześnie dwie ustawy o policyi ogniowej Wysokiemu Sejmowi, w których przepisy o organizacyi ratunku, o służbie ratunkowej odgrywają niepoślednią rolę, niemożemy nie wyrazić przeświadczenia, że wiele postanowień, wiele wymogów stawianych gminom, chociażby jak były słuszne, wskazane, konieczne, teoretycznie dobre i w praktyce wypróbowane, chociaż zredukowaliśmy je, licząc się ze stanem kraju, do minimum niezbędnego, może pozostać pomimo tego wszystkiego niewykonanych, lub będą wykonane zbyt powoli w stosunku do potrzeby. Słowem, stan finansowy wielu gmin, będzie przeszkodą w wykonaniu najpotrzebniejszych przepisów ustawy o policyi ogniowej.

Niepozwała też stan kraju na obciążenie budżetu krajowego, ustanawianiem osobnego funduszu na cele służby ogniowej, jak to miało miejsce n. p. w Morawie lub Niższej Austrii.

Ten cel osiąga zaprowadzone w bardzo wielu krajach cywilizowanych opodatkowanie Towarzystw assekuracyjnych na rzecz służby pożarnej i rozwoju środków ratunkowych, rozposzczelnione od r. 1882. w krajach austriackich, wszędzie z doskonałym skutkiem. Rozwój środków ratunkowych zwłaszcza straży pożarnej zrobił w tych wszystkich krajach kolosalne postępy od zaprowadzenia takiej prestacyi ze strony Towarzystw assekuracyjnych.

Przedkładając Wysokiemu Sejmowi projekt ustawy, nad jakim (innej formy) Sejm w r. 1872. przeszedł do porządku dziennego, od jakiego w r. 1882. sam Wydział krajowy odstąpił, czujemy się w obowiązku przedłożyć wyczerpująco motywa nasze, wykazać potrzebę takiej ustawy a będziemy się starać obalić zarzuty jakie czynione były i zapewne będą podobnemu projektowi, zwłaszcza od bezpośrednio interesowanych Towarzystw ubezpieczeń.

Powołując się na statystyczną pracę dra Rutowskiego „Pożary i ubezpieczenia,” nie potrzebujemy już podnosić, jak niedostateczne są środki ratunkowe w kraju naszym, a kronika pożarna świadczy najlepiej o naszej bezbronności wobec pożaru, który też, niepowstrzymany, pułstoszy bezkarnie całe wsie, miasteczka i miasta.

Jesteśmy jednym z najbezbronniejszych w obec ognia krajów Austrii, zachowując pod tym względem 10te lub 11te miejsce. Kiedy n. p. w C z e c h a c h na 51.948 kilometrów obszaru, a 5,560.000 ludności jest 1.521 straży pożarnych, czyli jedna straż na 2.992 mieszkańców, już na 367 domów, jedna sikawka wozowa już na 139 domów, jeden strażak na 69 mieszkańców, kiedy w Bawaryi na 75.863 kilometrów a 5,284.778 ludności było po koniec r. 1886 straży pożarnych 5.117 o liczbie 307.000 strażaków, czyli jeden strażak na 17 mieszkańców, — to w Galicyi było w roku 1884 zaledwie 82 straży, jedna straż na 956 kilometrów, zaledwie jedna sikawka wozową na 1.371 domów, jedna na 8.923 mieszkańców, — jeden strażak na 2.076 mieszkańców a 27 kilometrów. To też kronika pożarów wykazuje wszędzie, że rozmiary pożaru byłyby się dały zawsze prawie zmniejszyć, gdyby rekwizyta ogniowe były dostateczne, na d e w s z y s t k o gdyby była zorganizowana i uzbrojona straż.

Rewizya rekwizytów ogniowych wykazała stan opłakany, relacye powiatów są przerażające. Setki miast i miasteczek ma narzędzia ratunkowe zupełnie niedostateczne, dwieście miast i miasteczek niema żadnej straży. Pożar staje się panem całych ulic, całych dzielnic, całych miasteczek i miast — obrona jest żadną.

Gdzie środki prewencyjne i repressyjne są w rozwoju, tam trzeci środek asekuracyjny schodzi na trzeci plan. Udowodniono, że w krajach cywilizowanych wszystkie trzy środki jednako silnie się rozwijają, powoli jednak pierwsze biorą górę, decydują, asekuracja staje się uzupełnieniem pierwszych.

U nas pierwsze na najniższym stopniu, w konsekwencyi asekuracja droga, niedostępna dla masy, Towarzystwa unikają złych ryzyk skupionych na małej przestrzeni, wybierają dobre ryzyka, schodzą z drogi niebezpiecznym, nakładając na nie taryfy ogniowe znacznie wyższe lub wykluczając całe dzielnice, przyjmując do ubezpieczenia tylko co drugi, lub co trzeci, co piąty dom w miasteczku, nareszcie wykluczając całe miejscowości, całe szeregi miejscowości, znany powszechnie w asekuracyi rodzaj paryasów, „gemiedene Orte“.

Pożary naszych miast i miasteczek wytworzyły najgorszą reputacyę dla tychże, i gdyby było kilka lat równie fatalnych, to ostatni środek jaki pozostał krajowym Towarzystwom asekuracyjnym, r e a s e k u r a c y a, stanie się trudną, gdyż przynosi obcym zakładom straty, a bez niej nawet najlepiej usytuowane towarzystwa krajowe lub w kraju operujące musiałyby tracić.

Otóż więc, oprócz tego, że rok rocznie w kraju naszym z dymem idzie w przecięciu z lat dziesięciu wartość 2,671.379 zł., a wysokość szkody raczej wzrasta i doszła w r. 1886 do strasznej sumy przeszło 4,562.285 zł., pomijając, że od r. 1870 do 1884 spłonęło 43,368.524 zł. majątku narodowego, a z tej szkody w drodze ubezpieczeń zwróciło się pogorzelcom zaledwie 9,877.013 zł. to znaczy 22.77%, to kraj musi opłacać jeszcze bardzo znaczny, absolutnie wysoki, a względnie niedostępny podatek asekuracyjny przenoszący już dzisiaj 3,600.000 rocznej składek ogniowej.

Podniesienie więc bezpieczeństwa od ognia, zmniejszenie klęsk pożarnych przez odpowiednie urządzenia prewencyjne i repressyjne, prócz tego, że znaczy oszczędność na kapitale narodowym, prócz tego, że znaczy podniesienie kredytu realnego i osobistego, przedstawia się jako oszczędność na podatku asekuracyjnym.

Na podniesienie środków bezpieczeństwa, zwłaszcza najważniejszych środków ratunkowych potrzeba fundusów. Koszta uzbrojenia gminy przeciw ogniowi są znaczne i nawet najskromniejsze żądania, *minimum* postawione w projektach ustaw o policyi ogniowej, prze-

kracząc często możność gmin, tak że one bez rzeczywistego uszczerbku w ogólnym gospodarstwie gminy nie dają się zaprowadzić. Słowem, że gmina nie mogąc z normalnych dochodów swoich pokryć kosztów służby pożarnej, zostaje w stanie ciągłego niebezpieczeństwa, i narażoną jest dla trudności wydania kilku tysięcy, ba, kilkuset złotych, na ryzyko klęski, która pochłonie krocie, jak rokrocznie pochłania krocie i miliony.

Gdyby zaś wymogi nasze posunąć nieco dalej, to okazałyby się już absolutna niemożebność w naszych stosunkach. Według ustawowego *minimum* przyjętego w Królestwie Wirtemburskiem potrzeba np.

Dla gminy o 350 mieszkańcach:

koszta rekwizytów ogniowych i sikawki . . .	1.217 mk.
koszta uzbrojenia straży ogniowej . . .	442 „
Ogółem . . .	1.652 mk.

Dla gminy o 1.150 mieszkańcach:

koszta rekwizytów ogniowych i sikawki . . .	2.303 mk.
koszta uzbrojenia straży ogniowej . . .	805 „
Ogółem . . .	2.808 mk.

Dla gminy o 2.100 mieszkańcach:

koszta rekwizytów ogniowych i sikawki . . .	2.571 mk.
koszta uzbrojenia straży ogniowej . . .	1.234 „
Ogółem . . .	3.805 mk.

Gdy więc z jednej strony powszechne żądanie kraju wskazuje nagłą potrzebę zaprowadzenia w kraju naszym, dla konserwacji narodowego majątku i oszczędzania na nieproduktywnych wydatkach, jak najrychlej nowoczesnych urządzeń ratunkowych cywilizowanego świata, to z drugiej strony staje w poprzek powszechny niedostatek gmin, ich niezdolność do pododania takiemu zadaniu.

Uzyskanie więc funduszu do dyspozycji władzy krajowej, z któregooby można rozwój środków bezpieczeństwa i ratunku raźniej pchnąć naprzód, staje się nagłym postulatem. Taki fundusz daje się z łatwością osiągnąć przez nałożenie na Towarzystwa ubezpieczeń, w pierwszym rzędzie w sprawie bezpieczeństwa od ognia interesowane, obowiązku przyczyniania się do kosztów utrzymania służby pożarnej w kraju. Prostacya to sprawiedliwa, nie uciskająca, łatwo ściągalna, dosyć obfita, ściśle produkcyjna, przeznaczona na cel ściśle oznaczony.

Mamy to przeświadczenie, że zaprowadzeniem projektowanej ustawy, w ciągu niewielu lat znakomicie da się podnieść organizację środków ratunkowych w całym kraju, podnieść bezpieczeństwo od ognia znakomicie, uchylić lub zmniejszyć klęski.

Przystępujemy do kwestyi zasadniczej.

Zachodzi pytanie, czy słuszną i sprawiedliwą nakładać podatek na Towarzystwa asekuracyjne, ażeby z dochodu wspierać organizację ratunkową w całym kraju, więc opodatkować kilka prywatnych instytucyj dla interesu ogólnego. Wykonanie policyi ogniowej jest sprawą publiczną, jest wszędzie ustawami jako obowiązek gminy miejscowej określone, więc na jej koszt. Dalej opodatkowanie Towarzystw, to znaczy opodatkowanie ubezpieczających się, więc opodatkowanie części ludności, ludności przezornej na rzecz nieubezpieczonych, więc nieprzezornych, to znaczy w kraju naszym opodatkowanie około 25 pre. ludności na rzecz reszty 75 pre.

Kwestya ta sprawiedliwości została w całym cywilizowanym świecie rozstrzygniętą pozytywnie, w Niemczech, Danii, Austrii, Anglii, wielu stanach Ameryki, i wywołała naj-

lepsze skutki; w innych krajach, jak we Francyi zostały stosunki ratunkowe daleko w tyle po za niemieckimi, chociaż tutaj bogactwo gmin czyniło niepotrzebnem apelowanie do Towarzystw.

Z dobrej organizacyi służby pożarnej i środków ratunkowych korzysta ubezpieczający się, korzysta Towarzystwo ubezpieczeń, które największe z niej ciągnie zyski. Brak środków ratunkowych znaczy pogorszenie ryzyka, podrożenie taryfy ogniowej, stratę Towarzystwa. Na wydoskonaleniu środków ratunkowych Towarzystwa robiły najlepsze interesa. Największe dywidendy akcyonaryuszów zawdzięczają Towarzystwa środkom ratunkowym.

Tak samo w Towarzystwach na wzajemności opartych. Polepszenie stosunków bezpieczeństwa, znaczy potaniecie taryfy ogniowej, znaczy lepszy rezultat Towarzystwa, znaczy większy zwrot z zaliczki, słowem potaniecie assekuracyi, oszczędność na podatku assekuracyjnym. Brak środków ratunkowych i jego skutki znaczy, że w r. 1885. otrzymali członkowie procent zwrotu 33 pre. zaliczki, a po klęskach roku 1886 tylko 17 pre.

Z dobrych urządzeń ratunkowych w pojedynczej gminie, korzysta każdy ubezpieczony w całym kraju. Dlatego, że środki ratunkowe w Stryju, Kałuszu, Dolinie, Ulanowie były nędzne, płaci większą premię assekuracyjną właściciel ziemski od Oświęcima po Okopy, płaci właściciel domu w bezpiecznym stosunkowo Lwowie lub Krakowie, płaci właściciel nieruchomości rozrzuconej po całym podgórzu, fabrykant, kupiec za swoje składy, rękodzielnik. Solidarność interesu jest zupełna. Nie się nie zmienia istota rzeczy przez to, że tych ubezpieczonych jest daleko mniej, niż nieubezpieczonych; ta mniejszość, ta garstka, czy ten jeden odnosi pewne korzyści, za które słusznie powinien ponosić pewne ciężary. Czy społeczeństwo tamtą większość także do pewnych ciężarów za korzyści pociągnie, to jest całkiem inna kwestya, ale w żadnym razie to nie osłabia faktu, że mniejszość korzyści odnosi, a więc słusznie powinna ponosić ciężary. Zaś mniejsze lub większe rozpowszechnienie assekuracyi w niczem nie zmniejsza ani nie zwiększa „stopnia“ słuszności, bo tu w ogóle nie ma stopniowania: za korzyści należą się świadczenia.

Solidarność interesu assekuracyjnego z organizacją służby pożarnej wszędzie zrozumiano: tylko w wielu krajach Towarzystwa zdołały zachować dla siebie wszystkie korzyści, a nieponosić żadnych ciężarów, w pierwszym rzędzie zaś spekulacyjne Towarzystwa. Akcyonaryusz kapitalista w Tryeście, Wiedniu, Pradze lub Londynie, ciągnie wszystkie zyski z organizacyi służby ratunkowej w Galicyi, ponoszona przez gminy czy dobrowolną ofiarą prywatnych, a nie przyczynia się w niczem do kosztów.

Mimo tego, poczucie łączności interesu skłoniło wiele Towarzystw assekuracyjnych do utrzymywania własnych brygad ogniowych, do zakładania straży ochotniczych, uposażenia gmin w rekwizyta, sikawki, do ponoszenia ciężaru zakładania piorunochronów, wyciągania murów ogniowych pomiędzy domami, premiowania masywnych budowli, przychodzenia z pomocą pieniężną dla pokrywania dachów pokryciem ogniotrwałem, i t. p.

Krakowskie Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w r. 1866. kreowało pierwszą straż ochotniczą, składając ją w pierwszym rzędzie ze swoich urzędników, a przez to rzuciło hasło do zakładania straży ochotniczych po kraju. Od wielu lat przechodzi to Towarzystwo w pomoc strażom pożarnym, starało się dla nich o instruktorów, odbywało rewizye. Fundusze przeznacza na zakupno sikawek, lub pożyczka gminom na 5%, na łatwych warunkach wypłaty, a pośrednicząc pomiędzy gminami a fabrykami, umożliwiło dopiero gminom nabywanie sikawek postępujących. Jest to najlepszym dowodem żywego poczucia łączności interesu Towarzystwa i ubezpieczających się, ze sprawą służby ratunkowej w kraju.

Interes ten wykazywano już nieraz w cyfrach: kolosalne naprzykład zyski, dywidendy i superdywidendy Towarzystw akcyjnych, tam, gdzie ludność na łasce towarzystw spekulacyjnych, dzięki rozwojowi środków ratunkowych, bez odpowiedniego obniżenia taryfy ogniowej, zaś gdzie Towarzystwa są na wzajemności oparte, tam zyski osiągnięte przez ubezpieczonych były znakomite. N. p. w Berlinie udowodniono, że w ciągu ostatnich 10 lat przed organizacją straży pożarnej wynosiły wypłacone odszkodowania 0·42 *pro mille* kapitału ubezpieczonego, zaś w ciągu 27 lat istnienia straży, wynosiły przeciętnie tylko 0·32 feników za 1.000 marek. Oszczędność roczna dla ubezpieczających się wyniosła 173.489 marek rocznie. Przy mobiliach spadła premia o 1/2 *pro mille* i więcej, to znaczy oszczędność 808.204 mrk. rocznie dla mieszkańców miasta¹⁾.

Otóż jeżeli w ogóle w interesie ubezpieczonych leży przez podniesienie stosunków bezpieczeństwa uzyskać tańszą assekurację, to nadto, przyspieszenie tego stanu jest wprost bezpośrednim interesem. Jeżeli znikomym dodatkiem do kosztów assekuracji, np. 2% do premii, można uzyskać powiększenia zwrotu o 5% lub 10%, lub więcej, to jest dla ubezpieczającego się wprost finansowo dobrym interesem.

Jeżeli klęski r. 1886 obniżyły zwrot z r. 1885 wynoszący 33% na 17% w roku, to niema wątpliwości, że gdyby się dało osiągnąć procentem 2% na służbę pożarną utrzymanie się corocznego zwrotu na wysokości lat dogodnych, byłoby doskonałym interesem. A nauka i doświadczenie w innych krajach dowodzą, że rezultat ten daje się osiągać przez organizację służby pożarnej.

Więc to, co jest bezwzględnie słusznem i sprawiedliwym, co jest zarazem w interesie Towarzystw ubezpieczeń i ubezpieczających się, może i powinno być uregulowanem ustawodawczo, skoro jedne Towarzystwa uchylają się od wszelkich świadczeń za osiągnięte korzyści, inne świadczą za mało, nie w stosunku do korzyści, lub nierozumiejąc swego i swoich członków interesu, usuwają się od dobrowolnej ofiary²⁾.

Ubezpieczający się więc w Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń płacąc znikomy dodatek do taryfy ogniowej na cele ratunkowe może na pewno liczyć, że w krótkim czasie podniesie się stan bezpieczeństwa miasteczek, wsi skupionych, do takiego stopnia, że rozmiary kląsk pożarowych zredukują się znacznie, że więc czy to w formie wprost obniżenia taryfy

¹⁾ Sprawozdanie z posiedzenia Sejmu pruskiego 11. Marca 1886. poseł Metzner-Frankenstein.

²⁾ Teoretycznie kwestyę tę omawiali: Adolf Wagner: Der Staat u. das Versicherungswesen. Tuebingen 1887. „Ludność ponosi z własnej kieszeni koszt utrzymania służby ratunkowej, na korzyść dywidendy akcyonaryuszy i pensyj i tantiem urzędników assekuracyjnych. Eskontując „tylko“ 20, 40, 60 lub 100% dywidendy, napełniają Towarzystwa świat narzekaniem na przeciążenie itd.“ Także w Schoenberga Handbuch der polit. Oekonomie. Wagner: Versicherungswesen. „Zu den kosten des Feuerloeschwesens sollte das Versicherungswesen, dem die Leistungen vornehmlich zu Gute kommen, einen erheblichen Theil beitragen, bei der Zwangsversicherung, sie ganz uebernehmen.“ p. 1173.

Hermann: „Die Theorie der Versicherung vom wirthschaftlichen Standpunkte.“ Graz 2. Aufl. 1869. p. 90. i nast.

Hopf: „Die Aufgaben der Gesetzgebung im Gebiete der Feuerversicherung. Berlin 1880. v. Berndt, Feuerversicherung und Feuerwehr. Berlin 1879. v. Huelsen u. H. Braemer. Die oeffentlichen Feuerversicherungs-Anstalten in Deutschland. Berlin 1874. W walce naukowej i publicystycznej przeciw nadużyciom lub zaniedbaniom prywatnych Towarzystw assekuracyjnych, zajmuje kwestya opodatkowania Towarzystw na rzecz służby pożarnej niepoślednie miejsce, a cała ta literatura w sprawie Verstaatlichung za lub przeciw, nie może tej kwestji pominąć. Korzyści w razie upaństwowienia lub „ukrajowienia“ assekuracji przez połączenie w ręku krajowego Rządu policyi ogniowej wraz z assekuracją, są niezawodne, jak świadczy 150 lat działalności „publicznych zakładów“ assekuracyjnych w Niemczech, Danii, Szwecyi. — Zaś polemika przeciw opodatkowaniu Towarzystw prywatnych w fachowej prasie assekuracyjnej, jako interesowana, ma bardzo małą wartość.

ogniowej (zmniejszenie ryzyka, mniej kosztów reasekuracji, mniej wypłaconych szkód), czy też w formie zwrotu z zaliczki odbierze ten podatek na służbę pożarną sownie.

Przechodzimy do zarzutów ściśle krajowej natury. Krakowskie Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń podniosło w r. 1882. zarzut, że opodatkowanie Towarzystwa na rzecz straży pożarnej, znaczyłoby opodatkowanie wsi na rzecz miasta, motywując tem, że z podatku tego korzystałyby straże pożarne miejskie, oraz stosunkiem liczby ubezpieczających na wsi i w mieście. Stosunek ten w r. 1880. miał wynosić: na 1,295.369 zebranej składki, pochodzące z miast i miasteczek, posiadających straże 200.000 zł., zaś z miast i miasteczek, nieposiadających straży oraz ze wsi, 1,095,369 zł.

Zarzuty te w dzisiejszym stanie rzeczy, oraz wobec przedłożeń naszych z projektami ustaw o policyi ogniowej, całkiem słabną. W niniejszym projekcie określamy cel funduszu na służbę pożarną znacznie szerzej, tak żeby zeń korzystało miasto, miasteczko, wieś, kraj cały. Oprócz straży ochotniczych korzystają zeń straże gminne, część ma iść na instruktorów i kursa strażackie, zaś 40% idzie na zakupno rekwizytów ogniowych, na sikawki, więc z tego funduszu korzystać może istotnie cały kraj.

Dodajmy do tego, że ze sikawek i straży miejskich korzysta daleka okolica miast i miasteczek, nadto że projekt ustawy o policyi ogniowej wprost zaprowadza łączenie gmin wiejskich okolicznych z miastem lub miasteczkiem w okręgi pożarne dla utrzymywania wspólnych straży pożarnych, sikawek; okręgi takie mogą być w danym razie nawet przymusowo zaprowadzane.

Zaś co do stosunku w ponoszeniu ciężaru, to i pod tym względem stan rzeczy bardzo się odmienił. Według wykazu statystycznego Krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, w r. 1886. na 1887. było w tymże towarzystwie ubezpieczonych w Galicyi z Bukowiną:

W miastach i miasteczkach	wartość ubezpieczenia	89,295.615 zł. czyli 32.72%
Na wsi	" "	183.544.623 " " 67.28%
	Ogółem	<u>272,830.663 zł.</u>

Zaś wartość ubezpieczonych budynków mieszkalnych w miastach 53,333.401 zł. czyli 55.99%, na wsi 41,923.382 zł. czyli 44.01%.

Jeżeli się nareszcie zważy, że ryzyka miejskie większych wsi należą do dobrych, to znaczy że assekuracja w tym dziale daje zyski towarzystwu, które idą na rzecz reszty ubezpieczonych to nawet taki buchalteryjny rachunek wykaże, że projektowane opodatkowanie prócz tego, że jest ekonomicznie i społecznie wskazane, jest też równomiernie rozłożone i obciąża assekurujących się w stosunku do korzyści jakie osiągną.

A teraz rzućmy okiem na precedensa, na historję, na stan tej kwestyi w Europie, w Austrii i u nas.

Stan sprawy opodatkowania Towarzystw asekuracyjnych na rzecz służby pożarnej za granicą .A.ustryi. ¹⁾



Dopiero od wprowadzenia opodatkowania Towarzystw asekuracyjnych na rzecz straży ogniowych, datuje się rozwój tychże w krajach zachodnich i olbrzymie postępy w organizacyi środków ratunkowych i ratunku.

Wzór był gotowy z publicznych asekuracyjnych zakładów państwowych, krajowych, landszaftowych, kantonalnych, miejskich, w krajach Niemieckich, Szwajcaryi, Danii, gdzie z dawna kasa ogniowa, *Brandcasse*, *Feuercasse*, *Feuersocietaet*, stała w związku z policją ogniową i część poboru składki ogniowej była obowiązana oddawać na rzecz służby pożarnej i zakupna rekwizytów ogniowych. I w tych też krajach, zwłaszcza w południowych Niemczech, organizacya ratunkowa najprzód i najdzielniej się rozwinęła.

Pomimo takiego przykładu, w krajach bez przymusu asekuracyjnego i monopolistycznych zakładów asekuracyjnych, pociągnięcie Towarzystw asekuracyjnych do przyczyniania się w utrzymywaniu organizacyi ratunkowej, wymagało długiego czasu, a zostało prawie wszędzie rozstrzygnięte — dopiero przymusem ustawowym. Propaganda prywatna skłaniała tu i owdzie — zwłaszcza towarzystwa na wzajemności oparte — do pewnej ofiarności, dla zakupna sikawek dla ubogich gmin, nagród dla straży pożarnych, darów i pensyj dla kalek, ale ofiary te nie stały w żadnym stosunku z rozległością assekuracyjnego interesu tychże Towarzystw. Zaś spekulacyjne Towarzystwa ubezpieczeń, akcyjne, nawet i tych ofiar ponosić nie chciały.

To też w ostatnich dwudziestu latach prawie wszędzie uregulowano ustawodawczo tę sprawę, a w miejsce dobrowolnego datku wchodzi w życie przymus, podatek Towarzystw asekuracyjnych na rzecz straży pożarnych. Zaś gdzie dotąd to nie nastąpiło, gdzie przeważne wpływy Towarzystw asekuracyjnych nie dopuściły do ustawodawczego załatwienia, tam przynajmniej wywołały bardzo znaczne dobrowolne opodatkowanie się tychże Towarzystw, pomnożyły wielokrotnie datki dotychczasowe, a pomimo tego ruch w kierunku zaprowadzenia przymusowej prestacyi obejmuje coraz szersze koła, i można na pewno powiedzieć, że w niedalekiej przyszłości ustawa i podatek zastąpi wszędzie t. zw. „ofiarność“ Towarzystw na rzecz służby pożarnej, której zawdzięczają największe swoje zyski.

Rzucmy okiem na stan sprawy opodatkowania Towarzystw ubezpieczeń i na rozwój służby pożarnej i akcyi ratunkowej za granicą i w Austrii, pod wpływem prestacyi Towarzystw.

¹⁾ Źródła: Czasopisma kraj. biur stat. w Prusiech, Saksonii, Bawaryi. — Zeitschrift für Versicherungswesen Hrg. Neumann. Berlin, r. 1885, 1886. — Mittheilungen für d. öffentl. Feuerversicherungs-Anstalten. Merseburg, 1885, 1886, 1887. — Oesterr. Versichr. Ztg. Wien, 1886, 1887. Ehrenzweig, Assecuranz-Jahrbuch, 1886, 1887.

Królestwo Wirtemberskie. ¹⁾

Od r. 1867 płaci krajowy zakład assekuracyjny nieruchomości (monopol) do kasy centralnej dla rozwoju służby pożarnej 3% składki *brutto*, zaś prywatne Towarzystwa assekuracyjne płacą na zasadzie dobrowolnie i za ugodą przyjętego zobowiązania 1% każdego ubiegłego roku zebranej składki *brutto*.

Krajowy Zakład w r. 1885:

Składka ogniowa 2,287.443 mk. Do kasy centralnej na cele ratunkowe 67.615 mk., bezpośrednio 2.899 mk., razem 70.515 mk., czyli 3.080%.

Kasa centralna dla rozwoju służby pożarnej w królestwie Wirtembergii otrzymała w r. 1885:

Prestacya krajowego Zakładu	67.615 mk.
od koncesyonowanych prywatnych Zakładów ubezpieczeń	21.181 „

Zaś od r. 1867 do 1885 otrzymała kasa:

Prestacya krajowego Zakładu	606.202 mk.
od koncess. Towarzystw prywatnych	264.437 „

Wydano: dla 745 okaleczonych strażaków 103.942 mk., dla 362 wdów i sierot 97.466. Na rekwizyta ogniowe dla gmin, na rozwój wodociągów, na uzbrojenie straży pożarnych 490.523 mk. Prócz tego kasa opłaca krajowego inspektora ogniowego (z dyetami około 6.500 mk. rocznie), wydaje broszury, regulamina, statuta wzorowe etc., dalej opłaca kursa dla werkmistrzów sikawkowych około 1.000 mk. rocznie.

Rezultat jest taki: już w r. 1882 było w Wirtembergii na 1.911 miejscowości o 1,970.384 ludności:

802 straży ochotniczych
211 straży zawodowych

razem 123.363 członków, z których 37.831 całkiem uzbrojonych według ostatnich wymogów nauki i praktyki, 85.522 częściowo, a prócz tego 947 dziewcząt przyuczonych do noszenia wody.

Królestwo Bawarskie.

Przymus assekuracyjny; krajowe zakłady dają znaczne kwoty na służbę pożarną na ręce król. kasy centralnej.

Krajowy zakład dla prawej strony Renu, w myśl artykułu 89. ustawy z 3. Kwietnia 1875 płaci 1% od brutto premij na cele ratunkowe, zaś w latach gdzie jest nadwyżka, wolno Ministerstwu aż do 3% na ten cel przeznaczyć. Zaś krajowy zakład dla lewej strony Renu, w myśl ustawy z 29 Lipca 1876 §. 31. płaci 1%, a może być pociągniętym do 4% brutto premij.

W myśl §. 41. ustawy krajowej z 29. Kwietnia 1869. płacą prywatne towarzystwa assekuracyjne 1% od dochodu z *brutto* premij do centralnej kasy. Z tego dochodu pokrywa się najprzód koszt nadzorowania towarzystw, zaś nadwyżka idzie na fundusz wsparcia okaleczonych strażaków i rozwój służby pożarnej.

Krajowy zakład ubezpieczeń budynków Królestwa Bawaryi po wschodniej stronie Renu, w r. 1884/5.:

¹⁾ Das Feuerloeschwesen im Kngr. Wuerttemberg; Festschrift des Ministeriums des Inneren fuir den X. deutsch. Feuerwehrtag. Stuttgart 1877. Huzel, Landesfeuerloeschordnung f. d. Koenigr. Wuirttemberg vom 7. Juni 1885. Stuttgart 1886. p. q. Daty za r. 1885/6 z czasopism.

Składka ogniowa 3,112.330 mrk. Na służbę ogniową (według art. 89.) 237.931 mrk. czyli 7-64 %.

Krajowy zakład dla Palatynatu w r. 1885:

Składka ogniowa 746.767 mrk. Na służbę pożarną 26.517 mrk.

Rezultatem takich prestacyi na cele ogniowe, jest świetny rozrost środków ratunkowych, organizacya przewyborna, prawie każda gmina ma straż pożarną, rekwizyta doskonała.

Rozwój straży ogniowych¹⁾ ściśle łączy się z datami ustaw wprowadzających prestacye Towarzystw.

Było straży pożarnych w Bawaryi, bez Palatynatu:

w r.	1866	straży	170
"	1867	"	194
"	1868	"	289
"	1869	"	438
"	1870	"	579
"	1871	"	707
"	1872	"	879
"	1873	"	1.357
"	1874	"	1.817
"	1875	"	2.517
"	1876	"	3.081
"	1877	"	3.404
"	1878	"	3.738
"	1879	"	4.011
"	1880	"	4.283
"	1881	"	4.396
"	1882	"	4.504
"	1883	"	4.659
"	1884	"	4.713
"	1885	"	4.990
"	1886	"	5.118

we Wrześniu 1886, o liczbie 307.000 członków straży.

Dość powiedzieć, że w r. 1885 przy 602 pożarach stanęło 1971 ochotniczych, a 550 przymusowych straży. Zaś w r. 1886 przy 618 pożarach ratowało:

straży ochotniczych 2.080

" przymusowych 537, razem 2.617 straży pożarnych,

o liczbie członków ochotników 59.722

" przymusowych 29.890

innych ratujących 20.546.

Stanęło zaś do gaszenia pożaru:

sikawek 3.025 (5 parowych)

ekstinktorów 4

hydrantów było 50

drabin 1.522

Badenia.

Kasa krajowa pomocy dla straży pożarowych istnieje od r. 1870, Towarzystwa assekuracyjne prywatne płacą 6 feników od 10.000 mk. kapitału ubezpieczonego.

¹⁾ Ztschr. d. koenigl. Bayr. Statist. Bureau, r. 1886, r. 1887 Nr. 12.

W roku 1885 Dochód: z krajowej Brandkassy 7.380 mrk.
od prywatnych towarzystw 9.744 „
z czynszu 3.450 „

Wydatki na wsparcia strażaków 7.457 mrk., na zakupno rekwizytów ogniowych dla 31 straży pożarnych i gmin 9.250 mrk.

Hessya.

Ustawą z 25. lutego 1871 postanowiono, ażeby koncesyonowane w Księstwie prywatne Towarzystwa assekuracyjne rządowi 2% brutto dochodu z premij na cele publiczne wypłacały. Zaś ustawą z 10 września 1878 nałożono na krajowe zakłady ubezpieczeń 1% prestaty na wsparcie strażaków i ich sierót, oraz dla straży pożarnych i gmin.

Królestwo Saskie.¹⁾

Królestwo Saskie posiada monopolistyczny zakład krajowy. Zaś ustawą z 28. sierpnia 1876 §. 18 nałożono na prywatne Towarzystwa assekuracyjne na utrzymanie narzędzi ratunkowych z całej sumy premij pobranych w jednej miejscowości do kasy służby ogniowej tej gminy kwotę takiej procentowej wysokości wypłacić, jak płaci krajowy zakład, z tem, że niewolno tego dodatku kazać sobie zwracać ubezpieczającemu się.

Krajowy zakład, przymusowa asekuracja. 1885.

Składka ogniowa 3,610.832 mrk. Na gminne kasy utrzymania rekwizytów ogniowych 68.144 mrk. premie ratunkowe 17.069 mrk., pomoc na masywne mury i dachy ogniotrwałe 14.500 mrk., inne pokrewne 1.072, razem 100.836 mrk., czyli 2.79%.

Prywatne Towarzystwa assekuracyjne (mobilierne) w Królestwie Saskiem od r. 1875 do 1884. (Na podst. Bericht uiber d. Verwaltung der koenigl. Landes-Immobilier-Brandversicherungs-Anstalt in d. Jahren 1883 und 1884).

a) Towarzystwa potrzebujące koncesyi:

Rok	Ilość Towarzystw prywatnych	Pobrana składka mrk.	Wypłacono gminom na służbę pożarną mrk.	Procent składki %
1875	24	3,913.718	49.772	
1876	27	4,075.359	52.866	
1877	27	3,828.073	33.924	
1878	27	4,025.088	49.285	
1879	29	3,854.216	48.837	
1880	28	4,015.565	57.572	
1881	29	4,087.926	67.453	
1882	30	4,190.232	72.854	
1883	30	4,393.125	80.074	
1884	29	4,202.925	79.950	
1875/84		40,586.277	592.587	1.46 %

b) Towarzystwa niepotrzebujące koncesyi:

1880/84	13	95.617	11.224	11.73 %
---------	----	--------	--------	---------

W r. 1886 dnia 16. lutego Izba Saska obradowała nad nowelą do ustawy o zakładach assekuracyjnych prywatnych, nakładającą na te Towarzystwa wyższe jeszcze pre-

¹⁾ Dr. J. v. Bernewitz. Die Brandversicherungsgesetzgebung des Koenigreichs Sachsen. Dresden, 1876.

stacye na koszta służby pożarnej. Nowela musi być już ustawą. Izba wniosła prośbę do Rządu, ażeby tenże w drodze administracyjnej postanowił, ażeby prywatne Towarzystwa ubezpieczeń prestacye na służbę pożarną płaciły z góry za całe trwanie ubezpieczenia.

Według Ehrenzweiga (Jahrb. 1887 p. 169) ma być procent prestacyi dla Towarzystw prywatnych podniesiony w Saksonii do 6%.

Królestwo Pruskie.

Udział Towarzystw assekuracyjnych w Prusach w utrzymywaniu służby ratunkowej, rekwizytów ogniowych¹⁾.

Zakłady publiczne w całych Prusiech w r. 1883	w r. 1884.
Składka ogniowa 46,133.600 mrk.	43,604.877 mrk.
Na służbę pożarną 1,533.667 „	1,431.458 „
Czyli 3·32 %	3·28 %

Od r. 1866 do 1884 wydały publiczne zakłady assekuracyjne w całych Prusiech na cele publiczne, głównie na cele organizacyi służby pożarnej: **20,692.053** marek, na 712,788.400 pobranych premij assekuracyjnych, czyli 2·89 %. Co w tym czasie zapłaciły prywatne Towarzystwa na wzajemności oparte na rzecz służby pożarnej, nie daje się obliczyć z bilansów. Pobrało zaś samych 23 większych Towarzystw na rok około 16,000.000 mrk. premij.

Zaś Towarzystwa akcyjne w całych Niemczech (w r. 1884 razem 29 Towarzystw) wydały od r. 1867 do 1884 na cele publiczne, głównie na służbę pożarną 12,579.125 mrk. na 724,891.328 mrk. premij pobranych, czyli 1·73 %.

Przyjmując u Towarzystw na wzajemności opartych, nieco wyższy wydatek na cele służby pożarnej jak u Towarzystw akcyjnych, strącając 10 % na inne cele, otrzymamy od roku 1866 do 1884 przez wszystkie Towarzystwa assekuracyjne zapłaconą sumę około 32,000.000 mrk. na cele organizacyi i utrzymania służby pożarnej; w ostatnich latach, po zaprowadzeniu z ustawy prestacyi Towarzystw prywatnych na ten cel summa ta się zwiększa, i wynosi na rok razem około 2,200.000 marek, które płyną na cele ratunkowe. Łatwo zrozumieć, jakie postępy robi organizacya służby pożarnej, jak się przeto podnosi bezpieczeństwo publiczne, ile milionów krajowego mienia ratuje się rok rocznie od ognia, ile milionów majątku narodowego zostaje uratowanego od zatury, ile ogzystencyi, któreby gdzieindziej poszły w szeregi proletaryatu, ocala się dla narodu, jak to wpływa na podniesienie kredytu hipotecznego i innego, jak to wpływa na potaniecie assekuracyi i oszczędzanie na podatku assekuracyjnym.

Prusy Wschodnie, landshaftliche Feuersocietaet, 1885. Składka 779.644 mk. Na zakupno, reparacyę sikawek etc. 7.734 czyli 0·99%.

Prusy Zachodnie, landshaftliche Feuersocietaet, 1885. Składka 608.673 mk. Na zakupno sikawek, rekwizytów etc. 3.699 czyli 0·61.

Prowincya Brandeburska, Land-Feuersocietaet, 1885. Składka ogniowa 987.466 mk. Wydatki na sikawki, służbę pożarną etc. 42.754 mk., na mury ogniowe i ogniotrwałe dachy 820 mk., inne 940 mk.

Prowincya Nadreńska, Provinzial-Feuersocietaet, 1885. Składka 3,113.881 mk. Na służbę pożarną 23.982 mk. czyli 0·77%.

Marchia i Łużyce, krajowe Towarzystwo w r. 1885. Składka ogniowa 1,528.258 mk. Na służbę pożarną i rekwizyta 31.000 mk. Pomoc przy budowlach i premie za nakrywanie twardych dachów 27.662 mk. czyli 3·83%.

Nowa Marchia, Land-Feuersocietaet. Składka 623.601 mk. Na służbę pożarną 9.827 mk.

¹⁾ Die Lebens- und Feuerversicherung in Preussen. Ztschr. d. koen. Preuss. Statist. Bur. 1886.

W. Księstwo Poznańskie, Provinzial-Feuersocietaet. Składka ogniowa 2,313.645 mk. Na cele ratunkowe 64.429 mk., czyli 2·78⁰/₀.

Szląsk, krajowy zakład assekuracyjny, 1885. Składka 1,533.403 mk. Na służbę pożarną 8.836 czyli 0·57⁰/₀.

Westfalia, Tow. prowincjonalne 1884/5. Składka ogniowa 1,597.370 mk. Na służbę pożarną 26.489 mk., czyli 1·65⁰/₀.

Pruska Prowincya Saska. Feuersocietaet dla wsi. Składka ogniowa 1,049.987 mk., na służbę pożarną 23.253 mk., prócz tego pomoce dla zakładania i rewizyi piorunochronów 7.650 mk. razem 30.903, czyli 2·94⁰/₀.

Szlezwig-Holsztyn, Zakład prowincjonalny. Składka 1,993.277 mk. Na służbę pożarną 12.633 mk., czyli 0·63⁰/₀.

Hannover. Połączona landszaftowa Brandkassa w r. 1885.

Składka ogniowa 2,117.833 mk. Wydatek na służbę ogniową 68.829 mk. czyli 3·25⁰/₀.

Wydatek rozkłada się:

na sikawki, rekwizyta ogniowe etc.	. . .	58.432
dla Związku straży ogniowych na koszta administracji	. . .	2.709
zwyczajny dodatek dla kasy wsparcia okaleczonych	. . .	
w służbie pożarnej	. . .	2.688
Jednorazowy dodatek dla tejże	. . .	5.000
Razem	. . .	68.829

Nassau. Nassau'sche Brandversicherungs-Anstalt w r. 1885. Składka ogniowa 947.161. Na służbę pożarną 14.075 mk., czyli 1·48⁰/₀.

Miasta Niemieckie.

Berlin. Feuersocietaet, 1884/5.

Składka 1,269.744 mk. Prestacya na utrzymanie służby pożarnej w mieście 465.535 mk., czyli 36·66⁰/₀, zaś wypłacono szkód 719.792 mk., czyli 56·69⁰/₀. W r. 1885/6 520.653 mk. na służbę pożarną, czyli 41·01⁰/₀.

Hamburg. Hamburgska Feuerkasse w r. 1885.

Składka ogniowa 891.038 mk., wypłacono kasie miasta (Staats-Casse) na służbę pożarną 414.098 mk., czyli 46·47⁰/₀, zaś odszkodowań pożarnych 385.295 mk., czyli 43·25⁰/₀.

Lipsk 1884. Składka 860.640 mk. Na służbę pożarną 25.985 czyli 3⁰/₀.

Toruń. Miejska Feuersocietaet w r. 1885.

Składka ogniowa 7.938 mk. (Dochód z czynszów od własnego kapitału 47.000 mk.) -- Na cele ratunkowe 2.761 mk., czyli 34·78⁰/₀ składki ogniowej a 5·03⁰/₀ całego dochodu.

Miasta Brandeburskie. Staedte Feuersocietaet, 1885.

Składka ogniowa 757.866 mk. Na cele ratunkowe 38.344 mk. czyli 5·06⁰/₀.

Wydatek ten rozkłada się:

Zwrot składki w miastach o wybornych ratunkowych urządzeniach	23.371
Premie sikawkowe	3.147
Dodatki na utrzymanie wojskowo zorganizowanych straży pożarnych	5.939
Koszta kuracyjne i odszkodowanie za stratę czasu chorym strażakom	4.631

Szeczecin. Towarzystwo assekur. miejskie, 1885.

Składka ogniowa 51.052 mk., prestacya na koszta utrzymania służby pożarnej w mieście 9.000 mk. czyli 17·43⁰/₀.

Wrocław. Towarzystwo assekur. miejskie, 1885.

Składka ogniowa 247.453 mk., na cele ratunkowe 50.129 mk., czyli 20·22⁰/₀. W roku 1885/6 60.465 mk.

Miasta prowincyi saskiej. Staedte-Feuersocietaet, 1885.

Składka 902.391 mk. Na sikawki, rekwizyta etc. 20.679 mk., czyli 2·29⁰/₀.

Kraje Środkowo-niemieckie.

Gotha. Krajowa Brandkassa 1885.

Ustawą przepisana prestacya na rzecz bezpieczeństwa publicznego od ognia 5⁰/₀.

Składka w r. 1885 była 95.689 mk. Prestacye na cele ratunkowe 5⁰/₀ z ustawy 16.851 mk.

Księstwo Lippe. Krajowy Zakład 1885.

Składka ogniowa 149.250 mk., koszta ratunkowe 11.649—

Prócz tego **Towarzystwa prywatne dały** . . . 7.919·50

Razem . . . 19.568·50

Z tej sumy wydano na zakupno sikawek, rekwizytów, reparacye, budowę szop itp. dla przechowania sikawek 10.936 mk., koszta próbowania sikawek 3.334 mk., pomoc strażom ochotniczym 1.400, roczny dodatek do kasy wsparcia 500 mk., koszta ratunkowe 3.395 mk.

Księstwo Sachsen-Altenberg.

Krajowy Zakład i prywatne w Księstwie operujące Towarzystwa assekuracyjne płacą 1⁰/₀ od premij assekurac. w Księstwie pobranych do kasy wsparcia.

Księstwo Sasko-Weimarskie. Krajowy Zakład, 1885.

Składka ogniowa 505.244 mk. Na cele ogniowe do kasy centralnej (jak w Wirtembergii) 18.198 mk., czyli 3·60⁰/₀.

Księstwo Waldeck i Pyrmont. Zakład krajowy, 1885.

Składka ogniowa 93.619 mk. Wydatki na poprawę środków ratunkowych 2.450 mk. Premie za dzielną pomoc 600 mk., poprawę budownictwa, krycie dachów ogniotrwałych itp. 3.783 mk.

Księstwo Reuss. Sejm w r. 1886 zaprowadził 5⁰/₀ podatku na Towarzystwa prywatne na popieranie służby pożarnej.

Szwajcarya.

Kanton Appenzell. Kantonalny zakład w r. 1885.

Składka ogniowa 83.591 franków (prócz tego 100.920 fr. czynszów od własn. kapit.). Wydatki na służbę ogniową 38.960 fr. czyli 46·31⁰/₀ składki, a 21·12⁰/₀ całego dochodu.

Wydatki rozdzielają się na:

Subwencye na zakładanie hydrantów po miastach i miasteczkach (25 ⁰ / ₀ kosztów)	32.438 fr.
Inspekeya i kollandacya hydrantów	126 „
Dla szwajcarskiego związku straży ochotniczej	100 „
Dodatki na rekwizyta ogniowe	250 „
Na piorunochrony i kontrolę tychże w 20 gminach	5.727 „
Inspekeya urządzeń ratunkowych	319 „
Razem	38.960 fr.

Kanton Berno. Zakład kantonalny w r. 1885.

Składka ogniowa 1,393.582 fr. Na służbę pożarną 29.220 fr. czyli 2·10 %.

Wydatki rozkładają się:

Na zakładanie hydrantów	20.000 fr.
Kasy wsparcia strażaków	2.903 „
Na rekwizyta ogniowe	6.002 „
Na wynagrodzenie nadzwyczajnej działalności straży	951 „
Wykrycie podpalaczy	310 „
Inne	1.254 „
Razem	31.420 fr.

Kantonalny zakład pokrył 29.220, prywatne Towarzystwa 2.200 fr.

Kanton Soloturn. Zakład kantonalny. 1885.

Składka ogniowa 231.373 fr. Premie na zakupno sikawek 859 fr. — **koszta kursu naukowego dla straży ogniowych 4.571 fr.**

Kanton St. Gallen. Zakład kantonalny. 1885.

Składka 506.905 franków. Na cele ratunkowe 9.540 fr., z tego na założenie hydrantów w 13 gminach 8.480 fr.

Kanton Zurich. Zakład kantonalny. 1885.

Składka ogniowa 704.238 fr. Na służbę pożarną, rewizje rekwizytów itp. 2.890 fr. Na pomoc przy zakładaniu piorunochronów, rewizje tychże etc. 13.061 fr. W r. 1884 wydano na służbę pożarną 22.452 fr.

Kanton Bazylea. Zakład kantonalny. 1885.

Składka 119.282 fr. Wypłacono departamentowi policji ogniowej 5.000 fr., na cele ratunkowe 4.000 fr.

Dania.

Powszechny zakład assekuracyjny dla budowli wiejskich w Królestwie Duńskiem w r. 1885/6.

Składka ogniowa 1,622.930 koron. Prestacya do kosztów organizacyi ratunkowej w przedmieściach Kopenhagi i Friedrichsberga 87.850 koron. Prestacya do tychże kosztów w reszcie kraju 42.415 koron, inne cele ratunkowe 3.316 koron, czyli razem 8·23 %.

Kopenhaga. Miejska kasa ogniowa.

Składka 277.089 koron. Prestacya na służbę pożarną w mieście Kopenhadze (ustawa z 15. Maja 1868) 91.766 koron, czyli 33·12 %.

Anglia.

Tak zwanem *Fire-brigade-act* z 15. Lipca 1865 utworzono dla śródmieścia Londynu (*City*) i wszystkich pod jurysdykeją „Urzędu dla dobrych uczynków“ stojących parafij i miejscowości jedną „brygadę ogniową“.

Do kosztów utrzymania brygady ogniowej przyczyniają się według artykułów 13, 14, 15, 16 i 17 ustawy, także wszystkie Towarzystwa assekuracyjne.

Artykuł 13 brzmi: Każde towarzystwo assekuracyjne, w którym jakkolwiek przedmiot w stolicy jest ubezpieczony, obowiązane jest dla urzeczywistnienia tej ustawy corocznie, jako

przyczynek do kosztów „brygady ogniowej“ w miejskim urzędzie „dla dobrych uczynków“, od każdego miliona wartości ubezpieczonej brutto (z potrąceniem reasekuracji) za przedmioty w stolicy kraju ubezpieczone summę 35 funtów szterlingów wypłaci. Wpłaty odbywają się z góry co kwartał, każdego 1. Stycznia, 1. Kwietnia, 1. Lipca i 1. Października każdego roku.

Otóż, jak donosi „*Post-Magazine and insurance Monitor*“ z r. 1886 Urząd miejski dla dobrych uczynków wnosi do parlamentu projekt *billu*, ażeby podatek na brygadę ogniową podniesiony został z $\frac{1}{2}$ penny na 1 penny od funta, zaś żeby prestacę Towarzystw assekuracyjnych z 35 na 40 funt. od miliona zostały podniesione. Podwyżka ta podniosłaby dochód o 52.000 funt. Towarzystwa assekuracyjne oczywiście podjęły ogromną agitację przeciw projektowi.

Ameryka. ¹⁾

W stanie Nowojorskim ustawą z r. 1866 (rozdz. 825) opodatkowano Towarzystwa assekuracyjne na rzecz służby pożarnej miast i gmin wiejskich.

W stanie Illinois mogą zorganizowane miejskie straże pożarne pobierać od agentur Towarzystw assekuracyjnych tychże miast aż do 2^o/_o dochodu *netto*.

W stanie Wisconsin tak samo jak w Illinois.

¹⁾ Dany przestarzałe; od tego czasu opodatkowanie Tow. assek. na rzecz straży pożarnych zrobiło postępy. Źródło: H. Braemer. Das Versicherungswesen u. seine gesetzl. Regelung in d. Vereinigten Staaten von Nordamerika, in England, Frankreich und Hinblicke auf Deutschland. Berlin 1881 p. 32.

Opodatkowanie Towarzystw assekuracyjnych na rzecz służby pożarnej w Austrii.

Postępy jakie organizacja służby ratunkowej robiła w innych zwłaszcza niemieckich krajach odkąd assekuracyjne Towarzystwa pociągnięto do przyczyniania się do kosztów jej utrzymania, wywoływały przez szereg lat niezliczone podania do rządu centralnego i do rządów krajowych, do sejmów i do Rady państwa, o uregulowanie tej sprawy w krajach austriackich.

Jednakowoż zrećnie prowadzonej obronie Towarzystw assekuracyjnych powiodło się zawsze odwrócić od nich ten ciężar. W r. 1881. w Styczniu, wnosi Dr. Rozer w Komisji assekuracyjnej Izby poselskiej rezolucyę, wzywającą rząd do zbadania tej kwestyi. Wywołało to zbiorową akcyę Towarzystw, broszury, protesta. Mimo to Izba Deputowanych Rady państwa, w której zasiadała wielka liczba interesowanych w Towarzystwach, na posiedzeniu z 24. Maja 1881. uchwaliła rezolucyę: „wzywa się c. k. Rząd, ażeby poddał dokładnej rozwadze kwestyę wspierania ochotniczych straży pożarnych przez zakłady assekuracyjne“.

W myśl §. 34. rozp. ministr. z dnia 18. Sierpnia 1880. Dz. u. p. nr. 110 regulującego sprawę assekuracyjne, oddało Ministerstwo sprawę opodatkowania Towarzystw assekuracyjnych fachowej ankiecie, a rezultatem obrad było przyjęcie bezwzględne zasady słuszności i konieczności takiego pociągnięcia Towarzystw do udziału w ponoszeniu kosztów służby pożarnej, obalenie zarzutów czynionych przez Towarzystwa i przyjęcie zasady, że to jest sprawa krajowa, że więc w krajach, krajowemi ustawami winna być uregulowana, więc z uwzględnieniem różnicy potrzeb, chociaż w granicach jednolitych dla państwa zasad.

Rząd wypracował ogólne zasady i rozesał reskryptem z dnia 30. Lipca 1882. L. 2594 wszystkim Wydziałom krajowym, z tą uwagą, że krajowe ustawy, zaprowadzające krajowe opodatkowanie Towarzystw assekuracyjnych na rzecz straży pożarnych, mogą liczyć na poparcie, t. z. mają zapewnioną sankcyę.

J. E. Pan Minister spraw wewnętrznych od razu zrezygnował z myśli państwowego opodatkowania Towarzystw assekuracyjnych, uznał konieczność odrębnej, na rzecz kraju a względnie gmin przeznaczonej opłaty krajowej, która wymaga wydania ustawy krajowej. Uznał też pan Minister, że kompetencyi Sejmu do uchwalenia takiej ustawy niemoże alterować ta okoliczność, że znaczna ilość Towarzystw assekuracyjnych rozszerza działalność swoją na więcej krajów, jakkolwiek mogą one mieć siedzibę tylko w pewnym kraju, zwłaszcza że Towarzystwa w krajach w których nie mają głównej swej siedziby, mają swoje generalne reprezentacye, lub agentury, a nietrudno o ewidencyę w kraju ubezpieczonych przedmiotów, od których pobiera się premię i od których ma być opłata na rzecz straży pożarnej. Rozstrzygającym zaś motywem zostawienia inicjatywy ustawodawczej Wydziałom krajowym względnie Sejmom krajowym, było to, że Wydziały krajowe miały być powołane do zarządu funduszami.

Jak to poniżej zobaczymy, powodzenie projektu w krajach austriackich było zupełne, szybkie i nadzwyczaj korzystne. Od czasu kiedy na zasadzie projektu rządowego powstały szeregi krajowych ustaw zaprowadzających prestacye towarzystw na rzecz służby pożarnej, datuje się, świetny, niezwykły rozkwit w organizacyi służby pożarnej. Wytworzono do dyspozycyi

krajów i gmin obfity, łatwo ściągalny, nieuciążliwy dochód na cel ściśle określony podniesienia środków ratunkowych i służby pożarnej, i żadne przepisy ogniowe tytu krajowych i państwowych ustaw, rozporządzeń żadna policja ogniowa, żadna propaganda nie dokonały tego, co potrafiło wytworzenie funduszu na cele ogniowe. Od wejścia krajowych ustaw o opodatkowaniu towarzystw assekuracyjnych, w ciągu kilku lat zrobiło pożarnictwo, rozwój straży pożarnych większy postęp, jak pierwszej przez lat dziesiątki.

Najlepiej mówi następująca tabliczka, zestawująca postęp straży pożarnych od r. 1881. do 1884., w którym to czasie prawie wszystkie krajowe ustawy odnośnie w życie weszły. Galicya bez takiej ustawy miała na polu straży ochotniczych nawet cofnięcie się do zanotowania. Po roku 1884. postęp w tych krajach dokonał się jeszcze znaczniejszy.

Rozwój straży pożarnych od r. 1881 do r. 1884.

K r a j	Rok	Straży pożarnych		K r a j	Rok	Straży pożarnych	
		gminnych	ochotniczej			gminnych	ochotniczej
Galicya	1881	15	92	Salzburg	1881	—	32
	1884	44	82		1884	5	36
wzrost %		193·33	—	wzrost %		5·00?	12·50
ubytek %		—	10·86	ubytek %		—	—
Szląsk	1881	—	50	Styrya	1881	—	131
	1884	6	81		1884	24	143
wzrost %		?	62·00	wzrost %		24·00?	9·16
ubytek %		—	—	ubytek %		—	—
Bukowina	1881	2	6	Karyntya	1881	10	79
	1884	1	8		1884	—	94
wzrost %		—	33·33	wzrost %		—	19·00
ubytek %		50·00	—	ubytek %		— ?	—
Czechy	1881	19	1.110	Kraina	1881	2	22
	1884	167	1.521		1884	6	35
wzrost %		779·00	37·02	wzrost %		200·00	59·99
ubytek %		—	—	ubytek %		—	—
Morawa	1881	6	205	Wybrzeże	1881	3	2
	1884	35	374		1884	5	8
wzrost %		483·33	82·51	wzrost %		66·66	300·00
ubytek %		—	—	ubytek %		—	—
Niższa Austrya	1881	21	417	Tyrol i Vorarlberg	1881	30	95
	1884	50	524		1884	119	155
wzrost %		138·09	25·15	wzrost %		296·66	63·16
ubytek %		—	—	ubytek %		—	—
Wyższa Austrya	1881	2	118	Dalmacya	1881	—	nie ma danych
	1884	19	146		1884	—	3
wzrost %		850·00	17·80	wzrost %		—	—
ubytek %		—	—	ubytek %		—	—

Dla ważności załączamy nieco skrócone motywa z zasadami projektu rządowego z r. 1882., poczem zestawiamy stan obecny ustawodawstwa w krajach austriackich w tym przedmiocie.

Motywa

zasad według których należy ustawodawczo uregulować obowiązek
Towarzystw assekuracyjnych co do przyczyniania się do kosztów straży
ogniowych.

(Reskrypt J. E. p. Ministra spraw wewnętrznych z 30. Lipca 1882 l. 2.594.)

Wskutek petycyi ochotniczych straży ogniowych o spowodowanie Towarzystw assekuracyjnych do przyczyniania się datkiem na cele straży ogniowej, uchwaliła Izba deputowanych w Radzie Państwa na posiedzeniu z dnia 24. Maja 1881 następującą rezolucyę:

„Petycyę ogólnego krajowego związku straży ogniowych w Czechach, głównego Wydziału górno-austryackiego związku straży ogniowych, styryjskiego związku straży ogniowych w Gracu, związku straży ogniowej voralbergskiej, oraz saleburgskiego krajowego związku straży ogniowej, przekazują się Wysokiemu Rządowi z poniższą rezolucyą:

Wzywa się c. k. Rząd, aby poddał dokładnej rozwadze sprawę popierania celów ochotniczych straży ogniowych, przez zakłady assekuracyjne“.

W odnośnem sprawozdaniu komisyjnem z dnia 31. Marca 1881 r. zaznaczono, że w obec tego, iż zabezpieczeń dokonują przeważnie Towarzystwa obliczone na zyski, poświęcenie się ochotniczych straży ogniowych przynosi po większej części tymże przedsiębiorstwom korzyści; zaznaczono dalej, że słusznie żądać można od tego, kto korzyść odnosi, aby także brał udział w ponoszeniu ciężarów, i że dla tych powodów żądanie ochotniczych straży ogniowych, aby Towarzystwa assekuracyjne pociągnąć do łożenia na utrzymanie straży ogniowej, jest uzasadnione. Dałoby się wprawdzie przeciw temu nadmienić, że w poszczególnych krajach ustawy o policji ogniowej, oraz statuta straży ogniowej, które nakładają na gminy obowiązki utworzenia i utrzymywania straży ogniowych; w obec tego też gminy miałyby obowiązek dbać o niezbędne potrzeby straży ogniowych.

Mało atoli gmin jest w możności utrzymywania własnej straży ogniowej, a z drugiej strony interes Towarzystwa assekuracyjnego, które ubezpieczyło pewną własność w danej gminie i przez to zaangażowało (investirt) w tej gminie część swego majątku, łączy się z interesami samej gminy.

W sprawozdaniu zaznaczono też, że zapatrywania co do tego, jakim ma być udział Towarzystw assekuracyjnych w utrzymywaniu ochotniczej straży ogniowej, częściowo są odmiennie. Jedni chcą, żeby Towarzystwa assekuracyjne zniewolono do wyznaczenia pewnych dotacyi dla krajowych związków straży ogniowej, i to na rzecz strażaków nieszczęściem dotkniętych;

drudzy znowu życzą sobie, żeby pojedyncze towarzystwa straży ogniowej otrzymywały zasiłki w miarę oddanych usług i w pewnym procentowym stosunku do premji assekuracyjnych, które zapłacono w miejscowości, gdzie związek istnieje. Komisya wstrzymuje się od oświadczenia się za jednym lub drugim zdaniem, i pozwala sobie jedynie wskazać na prawodawstwo w innych krajach, n. p. w Badenji, Wyrtembergji i Saksonji, gdzie ustawą oznaczony jest sposób, w jaki towarzystwa assekuracyjne przychodzą w pomoc straży ogniowej.

Paragraf 34. rozporządzenia ministeryalnego z dnia 18. Sierpnia 1880 r. (Dz. ust. państw. nr. 110) poleca, aby przy ważniejszych obradach dotyczących ubezpieczeń, zwoływano grono doradczę (Beirath) złożone ze znawców. Nie da się zaprzeczyć, że sprawa pociągnięcia towarzystw assekuracyjnych do łożenia na cele straży ogniowej, dotyka w wysokim stopniu żywotnych interesów tychże towarzystw, że rozmaite przedwstępne kwestye, które należy rozstrzygnąć, wchodzą w zakres technicznej strony ubezpieczeń i jedynie odnośni znawcy mogą takowe dobrze ocenić. Dla tego też c. k. ministerstwo spraw wewnętrznych, któremu przekazano rezolucją powyżej przytoczoną do załatwienia, uznało za stosowne poddać rzeczony przedmiot pod gruntowną rozwałę gronu znawców (Beirath), przydzielając mu przedstawiciela c. k. ministerjum.

Uwzględniając wynik tychże obrad, ustanowiono zasady, których się trzymać należy, przy oznaczeniu rzeczonych zasiłków ze strony towarzystw assekuracyjnych. Poniższe wywody mają na celu objaśnienie tych zasad:

Do punktu I.

W tej tu połowie monarchji nie istnieje dotąd prawne zobowiązanie dla towarzystw ubezpieczeń do opłat na cele straży ogniowej. Nieliczne tylko towarzystwa assekuracyjne, jak np. „Slavia“ bank ubezpieczeń w Pradze, oparty na wzajemności, umieściły w swych statutach postanowienie dawania zasiłków na cele straży ogniowej.

Przeważna atoli liczba towarzystw nie posiada tego rodzaju postanowień we swych statutach, i to co czyni dla straży ogniowej, czyni dobrowolnie.

Akcyjne zwłaszcza towarzystwa nadmieniają przeciwko obowiązkowym opłatom towarzystw ubezpieczeń na rzecz straży ogniowych, że w myśl dotyczącej ustawy gminy mają obowiązek utrzymywać straż ogniową z własnych funduszy. Fundusze te uzyskać mogą przez rozrepartowanie dodatków do podatków na pojedynczych kontrybuentów gminy, lub przez uzyskanie subwencyi powiatowej, bądź krajowej.

Podnoszą również, że straż ogniowa broni nietylko przedmiotów od ognia ubezpieczonych, lecz także wszelkich innych w danej miejscowości się znajdujących i na niebezpieczeństwo ognia narażonych. Dla tego uważają za niesłuszne i ekonomicznie nie usprawiedliwione, by tylko tych pociągano do opłat na straż ogniową, którzy swe mienie zabezpieczają, a uwalniają od tej opłaty tych, co się niezabezpieczyli, i tym samym niejako wynagradzano ich za ich niedbałość.

Akcyjne towarzystwa twierdzą także, że zmniejszenie strat spowodowane wkroczeniem straży ogniowej, przynosi korzyść nie tyle samemu towarzystwu, ile raczej pojedynczym osobom ubezpieczonym. Wysokość bowiem premji ustanowioną bywa na podstawie statystyki szkód; z czego wypływa, że tam, gdzie straży ogniowe istnieją, i gdzie skutek tego straty są mniejsze, pojedynczy interesanci opłacają stosunkowo niższe premje.

Jakkolwiek nie można odmówić pewnej słuszności tym wywodom, to z drugiej strony przemawiają bardzo trafne i wymowniejsze powody za ustanowieniem rzeczonych zasiłków w drodze ustawodawczej.

Nieda się bowiem zaprzeczyć, że rozwój straży ogniowej leży w interesie towarzystw ubezpieczeń od ognia, zarówno akcyjnych, jak i opartych na wzajemności. Upadek instytucji

ratunkowych spowodowałyby w tych towarzystwach natychmiastowe znaczne podwyższenie premji a niektóre towarzystwa ubezpieczeń, mające znaczny zakres działania, byłyby nawet zmuszone własnym kosztem utrzymywać straż ogniową, chociażby tylko po wielkich miastach, jak to przed laty miało miejsce w Tryeście.

W towarzystwach akcyjnych podwyższona premja musiałaby koniecznie oddziaływać na zyski towarzystwa, gdyż w tym razie interesa znacznie by się zmniejszyły, a możliwość konkurencji krajowych towarzystw ze zagranicznem i, które biorą niższe taryfy za podstawę, znacznieby uszczuploną została.

W niczem też zgoła nie zmienia korzyści, jakich towarzystwa, względnie osoby zabezpieczone, doznają od straży ogniowych, ta okoliczność, że straż ogniowa w równej mierze niesie pomoc przedmiotom zabezpieczonym i niezabezpieczonym.

Zresztą instytucya straży ogniowej nie jest w stanie w niczem umniejszyć doniosłości ubezpieczenia; niezabezpieczony może, mimo istnienia straży ogniowej, stracić wskutek pożaru mienie i dobytek, nie mając wtedy żadnej pretensyi do jakiegokolwiek wynagrodzenia. Zabezpieczony zaś zapewnia sobie to wynagrodzenie na wszelki wypadek, i może spokojnie oczekiwać tego, co nań spadnie.

Trzeba też wreszcie uwzględnić i to, że wiele gmin nie może własnym kosztem urządzić straży ogniowej, ani też łożyć znaczniejszej kwoty na utrzymanie straży ochotniczej. Dodatki do podatków, oraz inne ciężary doszły w niektórych gminach do takiej wysokości, że dalsze podwyższenie ich jest prawie niemożliwe. Subwencya na straż ogniową z powiatowych lub krajowych funduszy także się nie zawsze da przeprowadzić. Nie dziwnego, że wobec tak ich stosunków odzywają się głosy, aby towarzystwa assekuracyjne przyczyniały się datkami do opędzenia znacznych kosztów straży ogniowej; tem więcej że po miastach przeważnie wszystkie budynki, sprzęty ludzi majątniejszych są ubezpieczone od ognia, tak iż zasiłek dany przez towarzystwo, cięży głównie na tych, którzy w istocie z instytucyi straży ogniowych korzyść odnoszą.

Same zresztą towarzystwa ubezpieczeń, płacąc już dzisiaj dobrowolnie tak znaczne sumy na cele straży ogniowej, okazują przez to, jak wiele im zależy na odpowiedniej organizacji i skutecznem działaniu tej dobroczynnej instytucyi. Za granicą także we wielu państwach sprawa zasiłków na cele straży ogniowej ze strony towarzystw assekuracyjnych, obecnie jest już uregulowaną, bądź ustawą, bądź na mocy dobrowolnej umowy między towarzystwami.

Przez podobne uregulowanie tych zasiłków, usunęłoby się rażącą różnicę, jaka zachodzi między kwotą, którą towarzystwa akcyjne, a kwotą, którą towarzystwa oparte na wzajemności obecnie dobrowolnie dają na straż ogniową.

Towarzystwa bowiem oparte na wzajemności poświęcają na cele straży ogniowej daleko znaczniejsze sumy niż towarzystwa akcyjne. W ogólności też towarzystwa oparte na wzajemności oświadczyły się prawie wszystkie, za koniecznością uregulowania obowiązku tego zasiłku w drodze ustawodawczej, i takowemu wcale się nie sprzeciwiają.

Napróżno też starano się o to, żeby towarzystwa ubezpieczeń od ognia porozumiały się i zgodziły na pewną wysokość tych stałych zasiłków na cele straży ogniowej i odnośne postanowienie zamieściły w statutach. Wobec tego pozostaje jedynie droga ustawodawcza.

Oznaczając w zasadzie I. wysokość zasiłku na dwa procent dochodu brutto z premji miano na względzie w pierwszej linii dobro towarzystw assekuracyjnych, które wobec znacznych podatków i należności, jakie już opłacają, mogłyby wystawione być na szwank, gdyby od nich żądać zbyt wysokiego zasiłku na straż ogniową. W drugiej linii baczono jednakże na to, aby zasiłek ten stał w pewnym stosunku do opłat, jakie dziś towarzystwa składają na cele straży ogniowej, a zarazem umożliwiał w ogóle dopięcie zamierzonego celu.

Ma się rozumieć, że nie krępując się tym najwyższym dodatkiem dwuprocentowym, można będzie w poszczególnym kraju przyjąć dlań niższą stopę procentową od premii brutto, stosownie do danych warunków.

Do punktu II.

Dodatek na cele straży ogniowej nakłada się tylko na te Towarzystwa, w których zawierają się bezpośrednio zabezpieczenia; dodatek oblicza się od całej sumy zabezpieczonej w Towarzystwach, odnośnie od całej premii brutto według taryfy. Zasada ta dlatego nadaje się najlepiej, ponieważ umożliwia jak najprostszy sposób oznaczenia i ściągnięcia należności.

Nie będą tedy Towarzystwa płaciły dodatku na straż ogniową od owego ryzyka, które biorą na siebie przez kontrassekuracyę, atoli nie będą uprawnione do odciągania od premii owej kwoty, która przypada na część zabezpieczonej sumy, danej w zabezpieczenie do innych towarzystw. Odnośne wyrównanie pozostawia się Towarzystwom do załatwienia między sobą, jako przedmiot ich tylko się dotyczący.

Termin, do którego Towarzystwa winny dostarczyć wykazy dochodów z premij, wysunięto aż na koniec kwietnia, ze względu na to, że Towarzystwa o szerszym zakresie czynności potrzebować będą kilka miesięcy czasu na zredagowanie tego wykazu, zestawionego według poszczególnych krajów.

Nie można żądać zestawienia według poszczególnych powiatów (politycznych lub podatkowych) dlatego, gdyż w tym razie znaczniejsze Towarzystwa akcyjne byłyby zmuszone urządzić osobny kosztowny i skomplikowany aparat rachunkowy, a tego od nich wymagać nie można.

Zresztą stanowiąc zasadę, że straż ogniowa danego powiatu otrzyma z ogólnego zasiłku Towarzystw assekuracyjnych taką kwotę, jaka na dany powiat przypada w stosunku do zebranych w nim premij, ścieśniłoby się zanadto wolność rozporządzenia zasiłkiem, co by na korzyść sprawy nie wypadło. Dlatego nie potrzeba żądać od towarzystw, żeby wykazywały uzyskany dochód z premij według poszczególnych powiatów.

Do punktu III.

Ponieważ należność i tak przypada za rok ubiegły, więc termin sześciotygodniowy na jej uiszczenie jest aż nadto wystarczającym.

Do punktu IV i V.

Ze względu na różnorodność stosunków, jakie w tej materii w pojedynczych krajach rozstrzygają, pozostawić należy ustawodawstwu krajowemu, aby ustanowiło ściślejsze zasady co do zarządzania zasiłkami Towarzystw assekuracyjnych, oraz ich rozdzielania.

Nadmienia się jedynie, że ogólny krajowy związek straży ogniowej w Czechach prosił w podaniu, wystosowanym do c. k. Ministerium spraw wewnętrznych pod dniem 12 Stycznia 1882 r. o zarządzenie:

„aby kwotę procentową od premij, mającą się ściągnąć od Towarzystw assekuracyjnych na mocy ustawy, wpłacano do krajowych kas straży ogniowych, i aby obracano ją na rzecz strażaków nieszczęściem przy pożarze dotkniętych, oraz na rzecz ulepszenia instytucji straży pożarnej.“

Dodaje się także, że w niektórych krajach a mianowicie w Austrii niższej, istnieją już pewne instytucje i zapisy przeznaczone na zapomogi dla strażaków nieszczęściem dotkniętych, oraz pozostałych po nich rodzin.

Reguła przyjęta w zasadzie IV., opiewająca, że zasiłki Towarzystw assekuracyjnych mają przypaść zarówno strażom ogniowym ochotniczym jak i gminnym, tłómaczy się tem, że

straże ogniowe gminne, istniejące jako osobne instytucje gminne, oddają zabezpieczonym te same usługi, co strażę ochotnicze. Wiele gmin walczy z ekonomicznymi trudnościami i potrzebuje również zapomogi na urządzenie straży ogniowej, lub na jej utrzymanie w charakterze instytucji gminnej. Straże ochotnicze zastępują też gminne strażę ogniowe i można je uważać za instytucje miejscowo-policyjne, zwłaszcza wobec tego, że w wielu krajach, jak np. w obu Austriach, na Śląsku, Morawach, w Czechach, Saleburgu, Styrii, Krainie i Tyrolu potrzeba na ich zaprowadzenie osobnego pozwolenia ze strony gmin, które znów mają obowiązek łożyć na koszt takich ochotniczych straży.

Do punktu VI.

Ustanowiona tu ingerencya władz politycznych tłumaczy się istotą zasiłków Towarzystw assekuracyjnych. Zasiłki te noszą cechę osobnego wydatku krajowego, przeznaczonego na cele policyjne.

Zasady

których się trzymać należy przy uchwalaniu prestacyi, jaką Towarzystwa ubezpieczeń od ognia ponosić mają na koszta straży ogniowej.

I.

Krajowe Towarzystwa ubezpieczeń od ognia, oraz te zagraniczne, które mają pozwolenie na rozwijanie czynności w kraju, bez względu na to, czy to są Towarzystwa akcyjne, czy też oparte na wzajemności, mają obowiązek płacenia zasiłku na koszta straży ogniowych odnośnego kraju. Zasiłek ten nie ma przewyższać dwóch procent dochodów brutto z premji, które uzyskano w przeciągu odnośnego roku słonecznego za przedmioty w owym kraju od ognia zabezpieczone.

II.

Zasiłek ten oblicza się na podstawie dochodu brutto z premji, dochodu jaki pojedyncze Towarzystwa uzyskały przez bezpośrednie ubezpieczenie od ognia w obrębie granic pewnego kraju (bez potrącenia premji za kontrassekurację), i to z dniem wejścia w życie odnośnej ustawy. Towarzystwa są zobowiązane dostarczyć najpóźniej do końca Kwietnia następnego roku potrzebnych rachunkowych materyałów (Behelfe), w szczególności zaś wykazu dochodu z premji.

III.

Uiszczenie rocznego zasiłku winno być uskuteczniomem najpóźniej w sześć tygodni od chwili doręczenia wezwania zapłaty.

IV.

Zasiłki te przeznaczone być mają nie tylko dla gminnych i ochotniczych straży ogniowych, już istniejących, lecz także dla nowo utworzyć się mających.

V.

Wydział krajowy przy pomocy przedstawicieli Towarzystw ubezpieczeń, oraz przedstawicieli straży ogniowych (odnośnie przedstawicieli związków straży ogniowych), oznacza wysokość tych zasiłków, z których osobny fundusz należy utworzyć, sięga takowe, zarządza nimi i rozdziela je, uwzględniając przytem poniższe postanowienia:

1. Należy się trzymać reguły, iż tylko te gminy i ochotnicze straże ogniowe mają prawo do zasiłku z powyższego funduszu, których przybory ratunkowe w należywym są stanie, i które w ogóle rozwijają skuteczną czynność.

2. Na urządzenie nowych (ochotniczych lub gminnych) straży ogniowych, tylko w tym razie ma się udzielić zasiłku z owego funduszu, jeżeli gmina nie jest w stanie o własnych siłach utworzyć straży ogniowej.

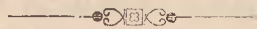
3. Z rocznych dochodów tych funduszy wolno przeznaczyć dziesięć procent na utworzenie osobnego funduszu rezerwowego, celem użycia takowego: *a)* w razach nadzwyczajnych; *b)* na zapomogi dla strażaków nieszczęśliwie dotkniętych; *c)* dla pozostałych po nich wdów i sierót; *d)* na wynagrodzenia za odznaczenie się, i t. p.

VI.

W razie, gdyby które Towarzystwo w oznaczonym czasie nie dostarczyło rachunkowych materyałów do oznaczenia wysokości zasiłku na straż ogniową, przysługuje politycznej władzy krajowej prawo zmuszenia Towarzystwa do przedłożenia takowych, za pomocą kar porządkowych.

Władze polityczne mogą ściągać owe zasiłki od Towarzystw ubezpieczeń w drodze politycznej egzekucji.

Stan sprawy opodatkowania Towarzystw asekuracyjnych na rzecz straży pożarnych w krajach Austriackich. ¹⁾



Korzystając z inicjatywy Rządu, wszystkie kraje austriackie w ciągu kilku lat zaprowadziły opodatkowanie Towarzystw assekuracyjnych na rzecz służby pożarnej i od tego czasu datuje bardzo znaczny rozrost straży pożarnych i lepsze uzbrojenie gmin i straży. Jedynie Galicya nie korzystała z dobrodziejstw ustawy, a straszne skutki roku 1886, są najlepszym dowodem, że było to naniekanie szkodliwe. Bezbronność gmin naszych ustanie dopiero z wytworzeniem funduszu ogniowego.

Szlask. Na zasadzie regulaminu rządowego uchwalił Sejm krajowy ustawę 9 Października 1882, obowiązującą od 29 Grudnia 1882. L. 40 Dz. u. kr.

Morawa. Ustawa kraj. z 16 Grudnia 1882, Dz. u. kr. Nr. 1. z 1883 r. Prestacya obliczona w §. 2 na 1^o/_o od brutto premii bez potrącenia reasekuracji, ale z potrąceniem stornowanych kwot i premij nieściągalnych.

Ustawą z 22 Grudnia 1886 podniesiono prestacyę z 1^o/_o na 2^o/_o. Obliczenie prestacyi Towarzystw odbywa się na podstawie postępowania komisyjnego Wydziału krajowego, przy współudziale 3 reprezentantów krajowych związków straży ochotniczych i 3 reprezentantów Towarzystw assekuracyjnych.

Vorarlberg. Ustawa krajowa z 20 Października 1883.

N. Austriya. Ustawą z 2 Lipca 1880 uchwalił Sejm krajowy fundusz 8.000 zł. w budżecie (dawniej po 10.000 zł.) na subwencye dla gmin na zakupno sikawek, rekwizytów ogniowych etc.

Po cyrkularzu rządowym, już 19 Października 1882 uchwalił Sejm N. Austriacki opodatkowanie Towarzystw assekuracyjnych na rzecz straży pożarnej, a ustawa uzyskała sankcyę 16 Grudnia 1882 Dz. u. kr. Nr. 69.

Różni się ustawa od „Grundrissu“ rządowego:

§. 1. Wpływy z rejonu gminnego miasta Wiednia idą na Wiedeń, reszta na kraj. (Z kosztów utrzymania straży N. Austrii 269.618 zł. wypada na sam Wiedeń 193.181 zł.)

Rocznie 2^o/_o od mobilii i imobilii.

§. 2. Żadnego kollegialnego załatwiania; sam Wydział krajowy.

¹⁾ Na podstawie sprawozdań Sejmowych krajów austriackich.

W r. 1884 zmieniono §. 7: Wydział krajowy powołuje przy oznaczeniu zapomóg cze-
rech Reprezentantów stowarzyszeń strażackich z wyłączeniem Wiednia.

(Beil. 51 ex. 1884).

Według relacji Wydziału krajowego z r. 1884 (Beil. 51) Towarzystwa nie dopełniały zobowiązań, ani nienadsełały pieniędzy, ani nawet wykazów. Potrzeba było udawać się do Na-
miestnictwa o zastosowanie rygorów, odtąd w porządku.

Od r. 1822 Towarzystwa assekuracyjne związały się kartelem, żeby
przewalać ciężar prestacyi na ubezpieczających się.

W r. 1884 wniosek Schuerera przeciw przewalaniu prestacyi; bezskuteczny.

Przeciw wnioskowi Schuerera zaczęła się ogromna agitacja Towarzystw ubezpieczeń,
petycyje, broszury, protesta, wołanie na gwałt, apelowanie „do moralności publicznej“, żeby nie
dopuszczała „krzywdy“ Towarzystw.

Wydział krajowy udał się do Rządu. Vereinskommision w Ministerstwie spraw wewnę-
trzych oświadczyła, że to nie jest nieprawne przewalanie ciężaru, to rzecz kontraktu assekura-
cyjnego. Mimo odpowiedzi rządu, ruch przeciw przewalaniu prestacyi dotąd nieustął, noszono się
z myślą założenia krajowego Towarzystwa na wzajemności tych miast i miasteczek Cislitawskich,
które mają strażę ogniową. Projekt upadł.

W. Austria. Ustawa krajowa z 26 Grudnia 1883, Dz. u. kr. L. 26. Prestacya 1%. Po-
biera się także od Towarzystw chłopskich wypłacających szkody w naturze. Kwestya co do „Feuer-
wehrbeitragu“ od dawniejszych umów assekuracyjnych.

Uchwałą z 29 Grudnia 1886 znakomicie regulują kwestyę udzielania zapomóg i wsparć.

Czechy. Ustawa krajowa z 24 Grudnia 1884 L. 64 Dz. u. kr. W r. 1886 (11 Stycznia)
zmieniono §. 1 w tym sensie, że odtąd pobiera swą prestacyę od wszystkich premij ogniowych
brutto słonecznego roku, bez względu na czas i trwanie zawartych umów assekuracyjnych.

Według związku straży ogniowych było już w roku 1883 ¹⁾ w Czechach

w czeskiej seceyi	36	związków,	z 578	Towarzystwami	i 22.480	ludźmi
w niemieckiej	59	„	781	„	50.383	„

Razem 95 związków, z 1.359 Towarzystwami i 72.831 ludźmi

Tyrol. Ustawa krajowa z 19 Lipca 1884.

§. 1. Towarzystwa akcyjne płać 1%.

§. 2. Towarzystwa na wzajemności płać 2 krajecary od 1.000 zł. wartości ubezpieczo-
nej, a prestacya ta może być podniesioną do 2% czyli 4 krajecarów od 10.000 zł. wartości ubez-
pieczonej.

§. 6. Dochód z „Feuerwehrfondu“ idzie:

a) 60% na wykonanie §. 46 ustawy o policji ogniowej z 28 Listopada 1881 r.
L. 36 Dz. u. kr., oraz na wspieranie gmin dla nabycia rekwizytów lub uzbrojenie straży, przy-
czem należy głównie uwzględnić gminy, w których więcej assekuracyi.

b) 40% na wsparcia kalek strażaków i ich rodzin.

Reszta krajów poszła za tymi przykładami. Trwa propaganda położenia tamy przewa-
leniu prestacyi na ubezpieczających się i żądanie, aby ta prestacya opłaconą była z ogółu do-
chodów Towarzystwa.

¹⁾ Alleg. sprawozd. Sejmu czeskiego 1885 l. LXXVI.

Losy projektu opodatkowania

Towarzystw assekuracyjnych na rzecz służby pożarnej w Galicji.

Otrzymałszy reskrypt ministeryalny. Wydział krajowy udał się do Krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń o opinię co do szczegółów wydać się mającej ustawy, wysokości prestacji etc. Z zasady Wydział krajowy zgodził się stanowczo, pragnął jednak dowiedzieć się ile istotnie w drodze dobrowolnej Towarzystwa assekuracyjne, a zwłaszcza „Floryanka“ płaci na rzecz straży ogniowych.

Odpowiedź Dyrekcji do Wydziału krajowego, pismo z dnia 6. Września 1882. w tej sprawie zostało ogłoszone w Monografii Krakowskiego Towarzystwa. Dyrekcja odrzuca myśl jako niesprawiedliwą, krzywdzącą, niemoralną.

Do utrzymania straży, jako instytucji publicznej, obowiązana jest gmina. Gdyby było powszechne ubezpieczenie i to w instytucji na wzajemności opartej, byłoby każdemu obojętnem czy koszt straży pożarnej ponosi gmina czy Towarzystwo assekuracyjne, faktycznie ponosiłaby ta sama kieszeń; inaczej Towarzystwa akcyjne. Te musiałyby opłacać kosztą straży, jako zatrzymujące wszystkie zyski, więc i zyski z dobrej straży, i Dyrekcja Krakowskiego Towarzystwa uznaje, że akcyjne Towarzystwo winne „ponosić wyłącznie wydatek na utrzymanie straży.“ W obec zaś faktycznego stanu ubezpieczeń, że zaledwie 23% jest ubezpieczonych a 77% nieubezpieczonych, byłoby krzywdą tych przecznych, ubezpieczonych, więc ponoszących pewien ciężar, obkładać jeszcze nowym ciężarem i to *pro publico bono* tamtych 77%, którzy nieprzezorni i niedbali.

Dalej czyni Dyrekcja zarzut, że byłoby to opodatkowanie wsi na rzecz miasta, w którym jest lub ma powstać straż pożarna. Nareszcie wykazuje Dyrekcja, że sama dobrowolnie świadczy dużo, w trzech latach wydało Towarzystwo na zakupno przyrządów ogniowych, wynagrodzenie za skuteczny ratunek, sumę 15.399 (około 5.000 na rok na 1,300.000 wkładek, to jest 0.38%.). Wniosek był pozytywny: przejść nad projektem rządu do porządku dziennego, jak proponowało pismo Dyrekcji noszące podpisy hr. Henryka Wodzickiego i p. H. Kieszkowski. Gdyby jednak inaczej być niemogło, to radzi Dyrekcja opodatkowanie Towarzystw na rzecz gmin a to tylko tych, w których jest straż ogniowa, i tylko w stosunku do premij pobieranych w tej gminie.

Chwyć się Wydział krajowy tej drugiej alternatywy i starał się nakłonić pismem z dnia 15. Września 1882. L. 44.979. Towarzystwo Krakowskie do stanowiska kompromisowego. Uśmiechał się bowiem Wydziałowi krajowemu fundusz, z którego możnaby zasiłkami, pożyczkami zachęcać gminy do tworzenia straży pożarnych, a środek ten byłby daleko skuteczniejszym od wszelkich napomnień, wezwań i rygorów.

Gdy jednak ponownym memoriałem z dnia 21. Września 1882. r., Dyrekcya wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie porzuciła wszelką alternatywę i uznała „projekt opodatkowania premij na rzecz straży ogniowych za błąd, który ani moralnie ani ekonomicznie usprawiedliwić się nie da“ i starała się wykazać szkodę dla instytucyi, Wydział krajowy porzucił projekt i odnośną odpowiedź do Prezydium Namiestnictwa z dnia 10. Listopada 1882. L. W. 46.939 motywował istotnie już argumentami użytymi przez pierwszorzędną krajową instytucyę assekuracyjną.

W ten sposób, w najlepszej wierze ze strony Wydziału krajowego, a niewątpimy i ze strony Krakowskiego Towarzystwa został na szereg lat pogrzebany projekt ustawy, która dotąd mogła już zreformować znakomicie stosunki bezpieczeństwa w kraju, a niewahamy się powiedzieć, mogła uchylić lub przynajmniej znakomicie zmniejszyć klęski, jakie kraj nasz nawiedziły w następnych latach.

Kiedy w innych krajach znaczniejsze kwoty użyte systematycznie na zakupno rekwizytów ogniowych w gminach, na uzbrojenie straży, na premie dla straży i zachęty na tworzenie nowych, na wsparcia okaleczających w służbie pożarnej lub rodziny strażaków, pobudziły do zawiązywania nowych i rozwoju istniejących straży, a wszystko przy równoczesnem rozwoju przyborów i rekwizytów ogniowych, słowem kiedy w innych krajach, będących w lepszych warunkach pobudowania się i pokrycia miast, miasteczek i wsi, kolosalne robiła postępy instytucya służby pożarnej, myśmy pozostali w tyle, żółwio krocząc za nimi, niemając środków ratunkowych odpowiednich do ogromu zadania obrony, bezsilni w obec nagromadzonego niebezpieczeństwa.

Rezultatem były straszne klęski pożarowe lat ostatnich.

Reasumując nasze wywody, powołując się na stronę teoretyczną i naukową, powołując się na historję odnośnego ustawodawstwa w cywilizowanym świecie, zarówno w krajach o zakładach krajowych, monopolistycznych, jak Niemcy, Szwajcarya lub Dania, jakoteż w liberalnej Anglii lub Ameryce, powołując się na precedensa w innych krajach austriackich, podnosząc zwłaszcza świetne rezultaty osiągnięte, korzystamy z przekazanej nam uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 24. Stycznia 1887. do załatwienia petycyi gminy miasta Lwowa w tym przedmiocie, i podnosimy stary projekt opodatkowania Towarzystw assekuracyjnych na rzecz służby pożarnej.

W praktyce wyglądałby rezultat ustawy jak następuje: Nie posiadamy danych o innych Towarzystwach prócz krakowskiego Wzajemnych ubezpieczeń i banku „Slavia.“ Przyjmując jednak jako klucz do obliczenia stosunek ubezpieczeń w kraju: 70% w krakowskiem, a 30 procent we wszystkich innych piętnastu w kraju operujących towarzystwach, prestacya 2 % przyniosłaby do dyspozycyi Wydziału krajowego na cele podnoszenia bezpieczeństwa publicznego sumę około **46.000 zł. do 48.000 zł.**

Ten fundusz 48.000 zł., w razie zaprowadzenia przymusowego ubezpieczenia nawet przy obniżce taryf jeszcze by się rokrocznie zwiększał. Suma taka przez szereg lat rzucona w jednym kierunku, systematycznie, zdolną by była w ciągu niewielu lat, znakomite wywołać polepszenie stosunków bezpieczeństwa, stworzyć moc repressyjną, o jakiej nam się dziś nie śni, podnieść bezpieczeństwo od ognia, a co za tem idzie, podnieść bezpieczeństwo hipoteki nieruchomości, podnieść kredyt realny, podnieść wartość nieruchomości, obniżyć kosztą assekuracyi.

Uzupełnieniem ustaw o policyi ogniowej, warunkiem wykonania wielu najważniejszych w nich przepisów, jest wobec ubóstwa gmin, stworzenie funduszu dyspozycyjnego, łatwo płynnego. Za takie źródło powszechnie uznano opodatkowanie Towarzystw ubezpieczeń.

Z tych wszystkich względów Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączony projekt ustawy, nakładający na Towarzystwa ubezpieczeń od ognia operujące w Galicyi obowiązek przyczyniania się do kosztów utrzymania służby pożarnej.

**Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem
Księstwem Krakowskiem.**

We Lwowie dnia 19. Listopada 1887.

Marszałek krajowy:

Tarnowski w. r.

Sprawozdawca:

Dr. Franciszek Smolka w. r.

Członek Wydziału krajowego.

U s t a w a

z dnia obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskim, nakładająca na Towarzystwa ubezpieczeń od ognia operujące w Galicyi, obowiązek przyczyniania się do kosztów utrzymania służby pożarnej.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Księstwem Krakowskim postanawiam co następuje:

§. 1.

Wszystkie krajowe lub pozakrajowe w kraju operujące Towarzystwa asekuracyjne, austriackie, węgierskie i zagraniczne, oparte na wzajemności lub akcyjne, zajmujące się wyłącznie ubezpieczeniem od ognia, lub też ubezpieczeniem od ognia i innymi rodzajami ubezpieczenia, obowiązane są przyczyniać się do kosztów utrzymania straży pożarnych zawodowych (gminnych) i ochotniczych, do wspierania ubogich gmin w nabyciu rekwizytów ogniowych lub w uzbrojeniu straży, oraz do wspierania w służbie pożarnej okaleczonych członków straży pożarnej i tychże rodzin pozostałych rocznym udziałem, który wynosić ma dwa procent od wszystkich w każdym roku słonecznym pobieranych premij asekuracyjnych brutto od ubezpieczenia ruchomości i nieruchomości, bez względu czy pobrane zostały na krótszy lub dłuższy czas, chociażby na więcej lat, bez potrącenia wydatków na reasekurację.

Wysokość tego udziału może być w przyszłości uchwałą Sejmu krajowego obniżoną.

§. 2.

Za podstawę w obliczeniu tej prestacyi ma służyć pobór premij asekuracyjnych brutto, jaki Towarzystwo z tutejszo - krajowego interesu asekuracyi ogniowej za ubezpieczone ruchomości i nieruchomości w kraju, osiągnęło.

Towarzystwa obowiązane są potrzebne dla obliczenia prestacyi wykazy, zgodne z księgami rachunkowymi Towarzystw, a mianowicie wykazy poboru premij asekuracyjnych dla każdego roku, najpóźniej do końca kwietnia następnego roku, Wydziałowi krajowemu przedłożyć.

§. 3.

Obliczenia dokonuje Wydział krajowy.

§. 4.

Wypłacenie prestacyi całorocznej ma nastąpić w ciągu 6 tygodni od doręczenia nakazu płatniczego.

§. 5.

W razie gdyby Towarzystwo assekuracyjne nie dostarczyło w należytych czasie potrzebnych rachunkowych dat, może być przez władzę polityczną zmuszonem do tego karami porądkowemi. Prestacye Towarzystw ubezpieczeń mogą być w drodze politycznej egzekucyi krajowej władzy politycznej ściągnięte.

§. 6.

Z prestacyj rocznych Towarzystw ubezpieczeń ma być użyta najprzód kwota wynosząca 10 procent na utworzenie funduszu wsparcia dla członków straży pożarnych, którzy w służbie pożarnej doznali uszkodzeń, oraz ich rodzin. Uchwałą sejmową może być kwota powyższa podniesioną do 20 procent całej prestacyi. Reszta ma być użyta: w połowie na wsparcie gmin w nabywaniu sikawek i innych rekwizytów ogniowych, w drugiej połowie na strażę zawodowe i ich uzbrojenie, na instruktorów i kursa strażackie służby pożarnej.

§. 7.

Na tworzenie nowych straży (ochotniczych lub gminnych) może być udzieloną pomoc z funduszu ogniowego, jeżeli gmina bez tej pomocy z własnych środków nie jest w stanie postawić i uzbroić straży ogniowej, lub czyni to z niestosunkowym do swoich dochodów wysiłkiem.

Z tejsze pomocy mogą też korzystać istniejące strażę ogniowe, które rozwinęły odpowiednią i skuteczną działalność.

Z tejsze pomocy mogą korzystać gminy ubogie, na uzupełnienie swoich przyborów ogniowych, zwłaszcza na zakupno sikawek i uzbrojenie straży ogniowych.

Podania o zasiłki straży pożarnych, mają być zakonkomitowane przez urzędy gminne i wniesione na ręce Wydziału Rady powiatowej, która ze swej strony opinię swą dołączy, poczem Wydział krajowy może jeszcze zasięgnąć zdania Związku straży ochotniczych, lub jednego ze Związków straży ochotniczych.

§. 8.

Członkowie straży pożarnych, gminnych lub ochotniczych, którzy z powodu nieszczęśliwego wypadku w służbie pożarnej odnieśli uszkodzenia lub nabawili się choroby powodującej czasowe lub zupełne pozbawienie zdolności zarobkowania, mogą po wykazaniu braku środków do życia, uzyskać wsparcie z funduszu wsparcia. Toż samo pozostali członkowie rodziny, którzy stracili swego żywiciela w członku straży pożarnej nawiedzonym wypadkiem nieszczęśliwym, mogą uzyskać wsparcie z tegoż funduszu.

Podania o wsparcie zaopatrzone świadectwem lekarskiem, świadectwem ubóstwa, opinią miejscowego Towarzystwa straży ogniowej, urzędu

gminnego mają być odniesione wprost do Wydziału krajowego, który może zażądać opinii Związku straży pożarnej, lub jednego ze Związków straży pożarnych.

§. 9.

Na początku każdego roku powołuje Wydział krajowy trzech reprezentantów operujących w kraju Towarzystw ubezpieczeń od ognia, oraz trzech reprezentantów Związku lub Związków straży ochotniczych celem zasiągnięcia opinii, które gminy i które straże ogniowe zasługują przede wszystkim na zasiłki, lub w których gminach należy przyjąć pomocą pieniężną dla podniesienia bezpieczeństwa publicznego od ognia.

§. 10.

Wydział krajowy może użyć pośrednictwa Związku lub Związków straży pożarnych, jeżeli mają statutem określoną i pod opieką władzy zostającą kasę wsparcia do wykonywania czynności §. 8. określonych.

§. 11.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem 1 Stycznia 1888.

§. 12.

Polecam wykonanie ustawy Mojemu ministrowi spraw wewnętrznych.

